

„Górale” z Gostynia wtorek, 8 czerwca 2010

Jest ich siedmiu, ale w Polanicy zameldowała się czwórka. Bracia; Łukasz i Michał Mayer, oraz Marcin i Mateusz Bugzel. Dla Mateusza start w Polanicy był debiutem w barwach Gostyńskiego Klubu Rowerowego.

W zgodnej opinii uczestników maratonu (Bike Maraton MTB), trasa na jakiej przyszło rywalizować, była doskonale poprowadzona i wyznaczona. Wymagające, długie podjazdy, często w trudnych po ulewnych deszczach warunkach i błotne zjazdy, dla wielu okazywały się zbyt trudne bądź stawały się przyczyną defektów. Pech spotkał Łukasza Mayera, który przegapił zjazd z rundy. W konsekwencji nadrobił kilkanaście kilometrów, które kosztowały go wypadnięciem z pierwszej dziesiątki najlepszych kolarzy w swojej kategorii. Można jednak być pewnym, że na kolejnych zawodach Łukasz zrobi wszystko by powrócić do czołówki.

Po kilku zeszłorocznych startach, których nie może zaliczyć do szczególnie udanych, Michał Mayer udowadnia, że związane z nim nadzieje, nie były płonne. Po raz drugi w tym roku kończy zawody na drugim miejscu, umacniając jednocześnie swoją pozycję w klasyfikacji generalnej (miejsce 5). Przed Michałem jeszcze pięć punktowanych startów i zapewne będzie starał się o wygraną, tym bardziej, że w Polanicy zabrakło bardzo niewiele.

Bardzo korzystnie wypadł debiutant, Mateusz Bugzel, który na dystansie 26 km zajął 36 miejsce (57 startujących) i widać, że uprawianie kolarstwa górskiego sprawia mu dużą satysfakcję co dobrze rokuje na przyszłość. Brat Mateusza, Marcin, ukończył zawody na 47 miejscu (98 startujących) i dzięki konsekwentnej równej jeździe w dotychczas rozegranych maratonach, jest 21 zawodnikiem w swojej kategorii, co jest bardzo dobrym wynikiem.

480 km w 24 godziny poniedziałek, 7 czerwca 2010

Taki był limit czasu na pokonanie dystansu Włocławek - Stegna - Włocławek. Wśród 14-stu uczestników zgłoszonych na maraton był reprezentant naszego klubu Wojciech Gościniak. Zawodnicy mieli do pokonania trasę z Włocławka przez Toruń, Stolno, Grudziądz, Kwidzyn, Sztum, Malbork do Stegny i z powrotem. Start nastąpił o północy z piątku na sobotę. Już po paru kilometrach jazdy wycofała się pierwsza osoba. Ciemności oraz dziurawe drogi stanowiły nie lada wyzwanie dla kolarzy, którzy łapali „gumy”. Za Toruniem na trasie było już tylko 10 uczestników. Jazda w nocy oraz temperatura spadająca do zaledwie kilku stopni dały się mocno odczuć. Zmarznięci uczestnicy pokonywali kolejne kilometry i na około 120-tym utworzyła się 5-cio osobowa grupa wśród której był zawodnik GKR'u. Kilka minut po godzinie 8 zameldowali się w Stegnie, gdzie po posiłku i wizycie nad morzem poczekali na pozostałych uczestników. W drodze powrotnej pogoda również ich nie rozpieszczała, kolarze musieli zmagać się z silnym wiatrem i upalnym słońcem. Znow ta sama 5-cio osobowa grupa zgubiła pozostałych kolarzy i około godziny 21 dojechała do Włocławka. Ostatecznie maraton ukończyło 7 osób.

Znow dwa pudła ustrzelone poniedziałek, 31 maja 2010

Tydzień po maratonie w Gryficach wystartował największy w naszym kraju pod względem liczby uczestników - V Leszczyński Maraton Rowerowy na szosie. Doskonała pogoda i 14 reprezentantów Gostyńskiego Klubu Rowerowego, których niebieskie stroje widoczne były na wszystkich wyznaczonych dystansach, w połączeniu z dobrymi wynikami z poprzednich maratonów, pozwalały wierzyć na dobry start i tym razem. Przewidywania okazały się słuszne. Wielkim przebudzeniem można nazwać występ Renaty Langner w kategorii K4, na dystansie 91 km. Po nienajlepszym początku sezonu w Trzebnicy, tym razem „Rencia”, pokazała to do czego przyzwyczaiła nas w poprzednim sezonie. Bezapelacyjne zwycięstwo nie tylko w kategorii, ale także generalnie wśród kobiet na dystansie mini.

Że serce do walki posiada, udowodnił już w Gryficach. Leszno miało być tego tylko potwierdzeniem. Jerzy Gorwa na dystansie 165 km w kategorii M4 rowery turystyczne, zajął trzecie miejsce i tylko „kilku chwil” zabrakło mu do miejsca drugiego.

Bardzo blisko stanięcia na pudle, w kategorii M5 rowery turystyczne był Tadeusz Porzucek. Najgorsze w sporcie 4 miejsce, należy uznać za duży sukcesem, tym bardziej, że „Tadeo” jako jeden z trzech zawodników klubu, postanowił przejechać pełen dystans 230 km.

Już za dwa tygodnie odbędzie się kolejny z maratonów, Pętla Drawska. Na bardzo widowiskowej i wymagającej trasie w Choszczynie, gostyński klub reprezentować będzie 11 zawodników, również tym razem nie bez szans na medale.

Bijak triumfuje, Gorwa zaskakuje poniedziałek, 24 maja 2010

Raptem 4 zawodników z 14 osobowego zespołu reprezentującego w tym sezonie Gostyński Klub Rowerowy na szosie, wzięło udział w rozgrywanym 22 maja, maratonie w Gryficach (Puchar Polski w kolarstwie amatorskim). Jak się okazało tak skromna reprezentacja wystarczyła by odnieść sukces. Po raz kolejny nie do zatrzymania okazał się Arkadiusz Bijak. Wynikiem 6 godzin i 54 minuty, na dystansie 240 km, nie tylko zagwarantował sobie zwycięstwo w kategorii M3, lecz również wysoką 5 pozycję w Open. Warto podkreślić, że maratony szosowe, tak naprawdę są długodystansową, indywidualną jazdą na czas, gdzie większość dystansu zawodnicy pokonują samotnie, bądź w niewielkich grupach, w ruchu otwartym. Stanowi to dodatkową przeszkodę i znacząco różni się od jazdy w peletonie. Dlatego tym bardziej cieszy znakomita postawa Arka.

Znacznie większą niespodzianką okazało się jednak 3 miejsce Jerzego Gorwy, na dystansie 160 km, w kategorii M4 (rowery turystyczne: crossowe i trekkingowe). Zapewne powodem tak dobrego rezultatu był doskonale przepracowany czas przed zawodami i wspólna jazda z potencjalnie mocniejszymi zawodnikami klubu na treningach. O tym czy nie był to przypadek dowiemy się już 29 maja podczas maratonu leszczyńskiego.

Niezwykle blisko stanięcia na pudle był Jerzy Janaszak, 63-letni senior, który na dystansie 86 km zajął 4 miejsce, po drodze pokonując wielu młodszych od siebie, w tym zaledwie o minutę Wojciecha Furmana, najmłodszego zawodnika klubu, dla którego start w Gryficach jako pierwszy w tym sezonie z całą pewnością nie był priorytetowym.

8 maja w Radkowie (szosa) oraz Zdzieszowicach (mtb), ścigali się zawodnicy Gostyńskiego Klubu Rowerowego. poniedziałek, 10 maja 2010

Na obu trasach panowały bardzo trudne warunki. W Radkowie (Kotlina Kłodzka) do pokonania były maksymalnie 3 pętle, każda po 65 km, poprowadzone po bardzo wymagającej trasie, z dwoma mocnymi podjazdami, 5-kilometrowym na Batorów oraz 10-kilometrowy wjazd na Karlów (droga stu zakrętów). Trudność trasy w połączeniu z zimnymi porankami i miejscami wręcz fatalnym stanem nawierzchni, powodowały, że wielu uczestników zmagających w Radkowie, kończyło swój występ już po pierwszym okrążeniu. Dużą determinacją po raz drugi w tym sezonie wykazał się Arek Bijak, który po przejechaniu trzech pełnych okrążeń (195 km), zajął 2 miejsce w swojej kategorii (M3), udowadniając, że w tym sezonie jak na razie, wyrasta na najważniejszego zawodnika zespołu.

Nielatwo było także w Zdzieszowicach (Góra Św. Anny), gdzie gostyńska sekcja kolarstwa górskiego, musiała zmierzyć się nie tylko z konkurentami. Mnóstwo podjazdów i zjazdów, błotnista i śliska nawierzchnia, trasa najeżona kamieniami w ocenie sędziów zawodów, otrzymała aż 5 pkt w 6-stopniowej skali trudności. O dobrym wyniku przesądzała nie prędkość, ale umiejętności techniczne, których nie zbrakło najmłodszemu w sekcji Michałowi Mayerowi, który w swojej kategorii (M2), na dystansie mini (25 km), zajął drugiej miejsce.

Majowo Sportowo poniedziałek, 03 maja 2010

Pomimo ołowianego nieba, blisko 80 rozentuzjasmowanych dzieciaków, na przekór niekorzystnej pogodzie, z twarzami pełnymi uśmiechu, które skutecznie zatrzymały deszcz, stanęło 3 maja do rywalizacji w Majowo-Sportowo, zawodach kolarskich (MTB) szkół podstawowych powiatu gostyńskiego.

Zapał i poświęcenie z jakim dzieci przystąpiły do rywalizacji wymusił na organizatorach przeprowadzenie dodatkowych dwóch wyścigów, co tylko podniosło ich widowiskowość.

Klasyfikacja podstawowa:

klasy 1-2

1 miejsce, Szwałek Marek
2 miejsce, Niedziela Jakub

3 miejsce, Rarożek Orfeusz

klasy 3-4

1 miejsce, Przybylak Karolina

2 miejsce, Brylczak Kamil

3 miejsce, Milewski Krystian

klasy 5-6

1 miejsce, Przybylak Kamil

2 miejsce Furmann Marek

3 miejsce Zaremba Szymon

Klasyfikacja w biegach dodatkowych:

klasy 1-3

1 miejsce, Wawrzyniak Mikołaj

2 miejsce, Frąckowiak Jakub

3 miejsce, Kazimierczak Maria

klasy 4-6

1 miejsce, Przybylak Kamil

2 miejsce, Przybylak Karolina

3 miejsce Furmann Marek

Kręcili w Trzebnicy i Wrocławiu, a teraz zapraszają na Majowo-Sportowo

piątek, 30 kwietnia 2010

W Trzebnicy (szosa), a 25 kwietnia we Wrocławiu (mtb), rozpoczęli sezon zawodnicy Gostyńskiego Klubu Rowerowego. Dla większości z racji zmiany kategorii (przejście do mocniej obsadzonych) okazać się on może trudniejszy od dotychczasowych, co w pewnym stopniu potwierdził już start w Trzebnicy.

Tylko 2 zawodników, ukończyło wyścig na maksymalnym dystansie 240 km; Wojciech Gościniak zajmując 10 miejsce w kategorii M2, a Arek Bijak 5 miejsce w kategorii M3.

Nie poszczęściło się także sekcji kolarstwa górskiego. Po optymistycznym debiucie w Dolsku, gdzie Michał Mayer zajął 3 miejsce, tym razem we Wrocławiu pomylił trasę i w konsekwencji zajął 18 pozycję.

Już 3 maja na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji rozegrane zostaną zawody rowerowe dla dzieci ze szkół podstawowych. Uczestnikom gwarantujemy dzień pełen wrażeń, którego ukoronowaniem będzie przejazd doskonale przygotowaną trasą. Każdy kto wystartuje otrzyma pamiątkowy medal, a zwycięzcy puchary i nagrody rzeczowe. Po zawodach zapraszamy na poczęstunek, podczas którego będzie możliwość obejrzenia sportowych rowerów oraz porozmawiania z zawodnikami Gostyńskiego Klubu Rowerowego.